

Drzewozbiór Stanisława Wodzickiego, część 1

Stanisław Wodzicki's collections of trees and shrubs, part 1

JAKUB DOLATOWSKI

Arboretum i Zakład Fizjografii w Bolestraszcach
Arboretum and Department of Physiography in Bolestraszyce
Bolestraszyce 130, 37-700 Przemyśl, skr. poczt. 471, Poland
e-mail: kubadola@gmail.com

Received: 7 July 2011, Accepted: 26 October 2011

ABSTRACT: Stanisław Wodzicki (1764–1843), one of the most important Polish political figures in Kraków in the first half of the 19th century, was a passionate amateur botanist. His substantial and modern collection of plants, mainly trees and shrubs, in Niedźwiedź outside Kraków, was most impressive, both in size as well as in the ambitious acclimatization trials. Wodzicki bought Niedźwiedź in 1808 and, within three years, started to plant his first foreign trees and shrubs. From 1831 Wodzicki devoted his time exclusively to botany and gardening. After his death the trees growing in the Niedźwiedź arboretum were sold for timber!

He published six volumes of books *O chodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu Drzew, Krzewów, Roślin i Ziół...* (*On the growing, use, propagation and knowledge of trees, shrubs, plants and herbs...*), four volumes of one of Poland's first horticultural periodicals – *Dziennik Ogrodnicy* (*Gardener's Newspaper*) and many plant lists. As far as those lists were concerned, they were prepared extremely thoroughly. The first, published in 1813, was entitled *Catalogue of Plants from the Niedźwiedź garden, which anyone is always welcome to acquire to replace plants missing from said garden*. The most important list for dendrologists is the "List of hardy woody plants of the Niedźwiedź garden, i.e. a list of genera and species either planted out or in turf beds, which are cultivated in that garden as of 1832" published in 1833. Wodzicki was an amateur, but he was one of the first to introduce into Polish botanical literature Jussieu's modern system for the plant kingdom.

Wodzicki pioneered the forestry cultivation of certain species on his land. For example, he was amongst the first in Poland to cultivate *Pinus strobus*, about which he made many observations and comments. He grew many species and cultivars extremely early, some of his dates of introduction are surprisingly early. The following dates of introduction into cultivation in Niedźwiedź should be mentioned: *Juniperus horizontalis* – 1829, *Pinus cembra* var. *sibirica* – 1817, *Sciadopitys verticillata* – 1828, *Thuja plicata* – 1826, *Thujopsis dolabrata* – 1827, and *Tsuga dumosa* – 1828.

Key words: arboretum, dendrology, introduction of trees, nurseries of trees, Niedźwiedź

Wstęp

Stanisław Wodzicki (ryc. 1), a ściślej – jego działalność na polu ogrodnictwa, nie ma szczęścia do szerszych badań i wieńczących je publikacji. Przedzieranie się przez setki stron męczącego tekstu, by wyłuskać kilka informacji o introdukcji tej czy innej rośliny, gdy w dodatku nazwy tej rośliny są niełatwe do odcyfrowania, zmienne lub błędne, a komentarza, dotyczącego własnych doświadczeń autora, często nie sposób odróżnić od tłumaczeń jakichś ówczesnych prac zagranicznych – to wszystko skutecznie

odstręczało od przyswojenia całości dzieła tego wielkiego działacza na polu aklimatyzacji roślin i zarazem pracowitego grafomana.

Na marginesie monografii zakładu ogrodniczego Ulricha pełne admiracji słowa poświęcił Wodzickiemu Drège (1905); wiedział on o niedźwiedzim kolekcjonerze z pewnością najwięcej z wszystkich, którzy kiedykolwiek zajmowali się historią polskiej dendrologii. Postać Wodzickiego starał się przedstawić w kilku pracach także Jankowski (1923, 1926, 1972), ale nie wyszedł poza ogólny rys postaci, przy czym dając w „Dziejach ogrodnictwa w Polsce” (1923)



Ryc. 1. Stanisław Wodzicki (za Kleinem 1914)

Fig. 1. Stanisław Wodzicki (after Klein 1914)

szersze przedstawienie działalności Wodzickiego, korzystał nie tylko z prac tego ostatniego, ale i z bezcennych notatek Drège'a, które spłonęły w zbiorach Krasieńskich na warszawskim Okólniku w 1939 r.

Dwie notatki o Wodzickim podał Seneta (1993a, 1993b), który poza tym w swych podręcznikach o drzewach i krzewach iglastych i liściastych przytaczał liczne daty introdukcji do Niedźwiedzia. We wszystkich tych próbach opierał się jednak na niepełnym, nieopracowanym krytycznie materiale źródłowym, stąd na przykład daty introdukcji, jakie podaje, często różnią się od rzeczywistych. Fragmentaryczne dane publikowali w pracach o historii aklimatyzacji drzew i krzewów w Polsce Szymanowski (1959, 1960) i Bellon i in. (1977). Autor niniejszej pracy próbował przybliżyć postać Wodzickiego i jego zasługi w dziedzinie introdukcji i aklimatyzacji także w formie dwu odczytów – w Instytucie Botaniki w Krakowie, jeszcze w latach 80-tych ubiegłego wieku, i podczas międzynarodowego zjazdu dendrologicznego w Pradze w 1985 r. (Dolatowski 1985).

Zasługi Wodzickiego to nie tylko, opisane niżej dokładnie, prowadzone przez niego przez trzydzieści lat prace introdukcyjne, których przebieg i wyniki skrupulatnie notował i wydawał drukiem, ale i systematyczne, czynione przez kilkanaście lat z podziwu godną wytrwałością publikowanie wyciągów i tłumaczeń z całej ówczesnej europejskiej literatury przedmiotu. Wodzicki przyswoił nam, z samych tylko najważniejszych, następujące periodyki zagraniczne: „Allgemeines Teutsches Garten-Magazin” (późniejszy „Neues allgemeine Garten-Magazin”), „Annalen der Blumisterei für Blumenfreunde, Gartenbesitzer und Samenhändler”,

„Annales du Jardinier”, „Annales de la Société d'Horticulture de Paris”, „Annales de l'Institut Horticole de Fromont”, „Annuaire du Jardinier et de l'Agronome”, „Journal des jardins”, „L'Herbier général de l'amateur”, „Le bon jardinier”, „Revue Horticole”, „Verhandlungen des Vereins zur Beförderung des Gartenbaues in den Königlich Preussischen Staaten”.

„Dziennik Ogrodniczy” wydawany przez Wodzickiego był zapewne pierwszym w Polsce pismem ogrodniczym, jako że „Izys Polska czyli Dziennik umiejętności, wynalazków, kunsztów i rękodziel, poświęcony krajowemu przemysłowi, tudzież potrzebie wiejskiego i miejskiego gospodarstwa”, wydawana od 1820 r., nie była pismem *stricto* ogrodniczym. Lwowska „Gazeta Ogrodnicza”, efemeryczny tygodnik wydawany przez Aleksandra Gajeckiego, ukazał się rok później od pisma stworzonego przez Wodzickiego, podobnie rok później od periodyku Wodzickiego zaczął w Wilnie wydawać Józef Strumiłło swój, pomyślany jako dodatek do „Ogrodów Północnych”, „Rocznik ogrodniczy powszechny” (Grochowski 1927). Znaczenie „Dziennika Ogrodniczego” podnosił już dawno temu Jankowski (1884).

Publikacje Wodzickiego

Nie znamy całości tego, co w dziedzinie dendrologii czy szerzej, ogrodnictwa, opublikował Wodzicki. Zaczę od wyczerpania braków – patrząc bowiem na to, co zebrali Estreicher (1880), Rostafiński (1900) i Jankowski (1923), wiemy, że w największych bibliotekach polskich nie znajdziemy współcześnie kilku druków, które wyżej wymienieni badacze mieli w rękach (niektóre z poniższych są być może ze sobą tożsame?):

- dwa spisy roślin z lat 1813–1825 (Rostafiński 1900)
- „Szkłarnie ogrodu Niedźwiedzkiego, czyli spis zimochowków tamże chodowanych” (z 1825 r.; Estreicher 1880)
- „Dodatek do spisu celniejszych zimochowków ogrodu Niedźwiedzkiego od r. 1825 do 1827” (Kraków, 4°, 1 karta, spis w 8 kolumnach; Estreicher 1880)
- „Drugi dodatek do spisu roślin Niedźwiedzkich od 1 Października 1827 do 1 Lipca 1829” (Kraków, 1829, 4°, 1 karta; Estreicher 1880)
- spis roślin z 1820 r. (Jankowski 1923)

Grochowski (1927) nie podał nic ponad sześć tomów „O chodowaniu...” i do tego ograniczyli się też Ciołek i Plapis (1968). Sumując jak najostrożniej to, co znamy, z tym, co się na pewno ukazało ale nie jest współcześnie znane, otrzymujemy liczbę 12 lub 13 katalogów roślin, jakie Stanisław Wodzicki miał w Niedźwiedziu. Trzy ze znanych nam spisów zachowały się zapewne w jednym tylko egzemplarzu: „Katalog roślin...” z 1813 r. w Bibliotece Uniwersytetu Jagiellońskiego (sygn. 49 898 II), „Szkłarnie ogrodu...” z 1831 r. w zbiorach Krasieńskich Biblioteki Narodowej (sygn. Kras. 31792) i „Drzewnik...”, w tychże zbiorach (sygn. Kras. 31782).

Część spisów zachowała się w czterech lub pięciu egzemplarzach, ale w jednym zespole, mianowicie w archiwum

Józefa Drège'a, stanowiącym część zbiorów Krasieńskich Biblioteki Narodowej w Warszawie. Są to: „Spis ogólny...” z 1838 r. (sygn. Kras. 31794; do pierwszych czterech kopii dołączone są dodatkowe spisy z lat 1838–1839), „Dodatek (Iszy) do spisu...” z 1839 r. (sygn. Kras. 31795), „Dodatek IIgi do spisu...” z 1840 r. (sygn. Kras. 31796) i „Dodatek IIIci do spisu...” z 1842 r. (sygn. Kras. 31797).

Oto opisy bibliograficzne znanych mi prac (w nawiasach kwadratowych moje uzupełnienia i uwagi; na końcu opisu, w nawiasie kwadratowym, skrót, jakiego dla danego źródła używam w tej pracy) i ich datowanie (szczegółowe wywody, związane z datowaniem poszczególnych druków, zawiera praca autora – Dolatowski 1992):

1. Spisy roślin

- [Wodzicki Stanisław], b. m. i r. „Katalog Roślin Ogrodu Niedzwiedzkiego, których nabywać w zamian tamże brakujących, każdemu zawsze wolno; z roku 1813”. 4°, 16 ss., 1 s. nlb. [KAT]
Datowanie: czas powstania tekstu i czas druku – 1813 r.
- [Wodzicki Stanisław], b. m. i r. [Kraków, 1833?]. „Szklarnie ogrodu niedzwiedzkiego, czyli spis zimochowków tamże chodowanych”. 8°, 24 ss., 1 s. nlb., paginacja stron 21 i 22 błędna. Druk St. Gieszkowskiego. Jedyny zachowany egzemplarz z ekslibrisem Józefa Drège'a i rękopiśmiennymi notatkami Wodzickiego [!] na stronach 19, 21 i 24. [SZKL]
Datowanie: na druku brak daty; powstanie tekstu i czas druku – 1833 r.?
- [Wodzicki Stanisław?, Chladek?], b. m. i r. [1833]. „Drzewnik ogrodu niedzwiedzkiego czyli spis rodzajów i gatunków w gruncie lub na torfowych grządkach wytrzymałych, które istotnie na koncu r. 1832 w tymże ogrodzie się pielęgnują”. In folio, 18 ss. nlb. Druk St. Gieszkowskiego (Estreicher 1880). Jedyny zachowany egzemplarz z ekslibrisem Józefa Drège'a i rękopiśmiennymi uwagami na stronie [1] i [18], tylko drugą da się częściowo odczytać, brzmi ona: „...die 14. Februar. 833 [...] 230 Sp. Chladek”, spis był zatem dziełem ogrodnika czeskiego pochodzenia – Chladka? [DRZ]
Datowanie: powstanie tekstu – 1832–1833, czas druku – 1833 r.
- [Wodzicki Stanisław?, Teichler?], b. m. i r. [1838?]. „Spis ogólny Strojnych Roślin Ogrodu Niedzwiedzkiego na przedarż [sic!] wystawionych aż po 1. czerwca 1838. roku”. 4°, 51 ss., s. 3 i 13 – nieliczbowane. Kraków, druk J. Czecha. Pierwszy z egzemplarzy przechowywanych w zbiorach Drège'a z rękopiśmiennymi uwagami Wodzickiego. [SPIS]
Datowanie: powstanie tekstu i czas druku – 1838 r.
- [Wodzicki Stanisław], b. m. i r. „Dodatek do spisu roślin Niedzwiedzkich od d. 1. czerwca 1838. do 1. maja 1839.”. 4°, 6 ss. (1 nlb.); według Estreichera (1880) drukowany u J. Czecha w Krakowie w 1839 r. [DOD. 1]
Datowanie: powstanie tekstu i czas druku – 1839 r.
- [Wodzicki Stanisław], b. m. i r. „Dodatek IIgi do spisu roślin Ogrodu Niedzwiedzkiego od 1. maja 1839 do 24 czerwca 1840 r.”. 4°, 6 ss. (1 nlb.); według Es-

treichera druk u J. Czecha w Krakowie, w 1840 r. W zachowanych egzemplarzach odręczne uzupełnienia gatunków i cen. [DOD. 2]

Datowanie: powstanie tekstu i czas druku – 1840 r.

- [Wodzicki Stanisław], b. m. i r. : „Dodatek IIIci do spisu roślin niedzwiedzkich a to od dnia 24 czerwca r. 1840 aż po ten sam dzień r. 1842.”. 4°, 10 ss. (1 nlb.); według Estreichera (1880) druk J. Czecha w Krakowie, w 1842 r. [DOD. 3]
Datowanie: data na druku, powstanie tekstu i czas druku – 1842 r.

2. Czasopismo „Dziennik Ogrodniczy”

- [Wodzicki Stanisław] „Dziennik Ogrodniczy”: [tom 1], zeszyty 1–4; 8°, paginacja zeszytów wspólna – ss. nlb. (2) + (5), II, 1–86, 87–182, 183–278 i 279–372. Kraków, b-cia Gieszkowscy, podana data druku – 1828 i 1829. [DzO 1]
Datowanie: data na druku – 1828–1829, powstanie tekstu – dwa pierwsze zeszyty – 1828 r., kolejne – 1829 r., czas druku – 1829 r.
- [tom 2], zeszyty 1–4; 8°, paginacja dwu pierwszych zeszytów wspólna: s. nlb. (2) + (3), IV, 1–96, 97–195, oraz osobna dwu zeszytów końcowych: 1–82 i 1–104 (paginacja stron 79 i 80 – przestawiona). Kraków, 1830 r., pierwsze trzy zeszyty drukował St. Gieszkowski a czwarty, we Lwowie – Jabłoński (Estreicher 1880). [DzO 2]
Datowanie: data na druku, powstanie tekstu i czas druku – 1830 r.
- tom 3, „Na Rok 1831.1832.1833”; s. VI, 1–378, 1 tabl. Kraków, w 1833 r., u St. Gieszkowskiego. [DzO 3]
Datowanie: data na druku, powstanie tekstu i czas druku – 1833 r.
- tom 4, „za lata 1834 i 1835”, s. nlb. (6), 1–397. Kraków, w 1836 r., druk u J. Czecha. [DzO 4]
Datowanie: data na druku – 1836 r., powstanie tekstu – 1835–1836 r., czas druku – 1836 r.

3. „O chodowaniu...”

- Wodzicki Stanisław, „O Chodowaniu [sic!], użytku, mnożeniu i poznawaniu Drzew, Krzewów, Roślin i Ziół celniejszych: ku ozdobie Ogrodów przy zastosowaniu do naszej strefy. Dzieło Miłośnikom Ogrodów poświęcone przez...”. I tu kolejne tomy i wydania:
tom I, „O drzewach i krzewach w Polsce zimotrwałych”, s. nlb. (4) + (3), 5–24 i 1–593. Kraków, 1818 r., druk Józefa Mateckiego. [CH 1]
Datowanie: data na druku – 1818 r., powstanie tekstu – 1817 r., czas druku – 1818 r.
- tom II, „obeymujący kwiaty cebulkowe roczne i w korzeniu trwale, zioła pachnące, zioła pastewne tudzież nieco o iaryznach i ziołach tak gospodarskich iak lekarskich”, s. nlb. (6) + (4), 4–112 i 1–350. Kraków, b. r. (według Estreichera 1880 – w 1818 r.), druk Macieja Dziedzickiego. [CH 2]
Datowanie: brak daty na druku, powstanie tekstu i czas druku – 1818 r.?

- tom III, „Obeymuie opisanie zimochowków w Szklarniach Niedzwieckiego Ogrodu pielęgnowanych tudzież przepisy do nowo odkrytego chodowania [sic!] i mnożenia tych roślin”, s. nlb. (10), 1–586. Kraków, 1820 r., druk M. Dziedzickiego [CH 3]
Datowanie: data na druku, powstanie tekstu i czas druku – 1820 r.
- tom I, „wydanie drugie poprawne, przydatkiem i opisaniem wielu nowych gatunków pomnożone”, s. nlb. (2?), 3 (?)–608. Kraków, 1824 r., M. Dziedzickiego. [CH 1bis]
Datowanie: data na druku – 1824 r., powstanie tekstu – 1823–1824 r., czas druku – 1824–1825 r.
- tom II, „Powtórne wydanie przerobione, o połowę zwiększone, i nowemi postrzeżeniami zbogacone. Obeymuie, stroyne i warzywne Ogrody, z opisaniem cebulowych, rocznych, i w korzeniu trwałych kwiatów; tudzież zioła pachnące pastewne, i te, które tak w gospodarstwie, iak w lekarstwach są pożyteczne, a pod gołym niebem są chodowane”, s. nlb. (5) + (10), 6–630, 2 tab. Kraków, w 1827 r., druk Stanisława Gieszkowskiego. [CH 2bis]
Datowanie: data na druku, powstanie tekstu i czas druku – 1827 r.
- tom III, „powtórne wydanie, przerobione, o połowę zwiększone, i nowemi postrzeżeniami zbogacone. Obeymuie opisanie celniejszych zimochowków, i tychże pielęgnowanie, z przypisami do budowania szklarniów i t.d.”, s. nlb. (7) + (11), 8–679, 4 tab. Kraków, w 1827 r., druk Uniwersytetu Jagiellońskiego. [CH 3bis]
Datowanie: data na druku – 1827 r., powstanie tekstu – 1826–1827 r., czas druku – 1827 r.
- tom IV, „Obeymujący dodatki do Tomu 2go. i 3go. z późniejszych dzieł, tudzież pism peryodycznych ogrodniczych wyczerpane”, s. nlb. (5), 6–540, 1 tab. Kraków, w 1825 r., druk J. Mateckiego. [CH 4]
Datowanie: data na druku – 1825 r., powstanie tekstu – 1824 r., czas druku – 1825 r.
- tom V, [tytuł tutaj skrócony – „O chodowaniu, użytku, mnożeniu i poznawaniu drzew, krzewów, roślin i ziół celniejszych: przez...”], „Obejmujący wyjątki z nowych Dzieł Ogrodniczych roku 1825 drukowanych, niemniej opisanie przybyłych do mego zbioru Roślin i tych, które w poprzednich Tomach opuszczone zostały”, s. nlb. (2) + (8), 3–408, 1 tab. Kraków, w 1825 r., druk St. Gieszkowskiego. [CH 5]
Datowanie: data na druku – 1825 r., powstanie tekstu – 1826 r. (!), czas druku – 1826 r.
- tom VI, [tytuł jak tomu V], „(i ostatni) jako nowy dodatek do trzech pierwszych obejmujący cokolwiek okazało się ciekawszego z dzieł nowych w tym przedmiocie”, s. nlb. (3) + (1) + (78), II–III, 2–376, 1 tab. Kraków, w 1828 r., druk braci Gieszkowskich. [CH 6]
Datowanie: data na druku – 1828 r., powstanie tekstu – 1827–1828 r., czas druku – 1828 r.

4. Pozostałe druki

- Wodzicki Stanisław (par M. le comte...), „Notice sur l’horticulture de l’ancienne Pologne”. *Journal de l’Academie d’horticulture*, 2ème série, vol. I., août 1833 (Paris):

65–67, 97–103 i 201–206. Praca opublikowana pierwotnie w „*Annales de l’Institut Royal Horticole de Fromont*” 5(53); tego wydania nie widziałem – ukazało się w także w 1833 r. [Notice]

- Wodzicki Stanisław 1884. „Wiadomość o ogrodnictwie dawnej Polski przez hr. Wodzickiego, z Krakowa”. Z rękopisu francuskiego, przechowywanego w bibliotece Przeździeckiego, tłumaczył Wł. K[aczyński; rękopis najpewniej spłonął na Okólniku w Warszawie w 1939 r.]. *Ogrodnik Polski* 6(10): 230–233; 6(11): 254–257 oraz 6(12) i (13): 303–306.
- Wodzicki Stanisław 1818. „O wpływie oświaty ludów na ogrody, a nawzajem o wpływie ogrodów na obyczaj i szczęście domowe; rozprawa czytana na posiedzeniu naukowem Krak. D. 15. Czerwca 1817. przez J. W. Stanisława Hr. Wodzickiego Prezesa Senatu W. M. Krakowa, Wice Prezesa Towarzystwa Naukowego”. *Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim połączonego* 3: 68–91 [jest to wstęp do pierwszego tomu „O chodowaniu...”, ale bez przypisów, w których Wodzicki wylicza polskie ogrody].

Arboretum w Niedźwiedziu i działalność Wodzickiego na polu aklimatyzacji

Wodzicki kupił Niedźwiedź (w pół drogi między Krakowem a Miechowem) w 1808 r., od Józefa Małachowskiego, ale już wcześniej gromadził drzewa i krzewy, w tym i „egzoty”, w innych swych dobrach – w Kościelnikach, Wawrowicach i Złotej. W Niedźwiedziu zaczął sadić drzewa w 1811 r., a od upadku powstania w 1831 r. poświęcił się wyłącznie kolekcjonowaniu roślin (Wodzicki 1873, 1888).

Opis ogrodu w Niedźwiedziu znajdziemy w Notice i w CH 6, tu przytoczę tylko krótki obraz z tego drugiego źródła:

„Niedźwiedź leży o 3 mile od Krakowa, a przeto pod stopniem szer: geograficznej północnej 50°3’52”. Nabywszy te Dobra w 1808 r, w 1811 dopiero skromny na południe mieszkania mego z przencznego pola założyłem ogród na płaszczyźnie bez wody, w gliniastym gruncie, od zachodnich wiatrów szpalerem go zasłoniwszy. Później w miarę przybywających gatunków przeniosłem się na górę wąwozem przedzieloną, za pomocą rzuconego mostu, zamieniwszy pastewnik ten na ogród landszaftowy. Góra ta ma iądro opoki, a nad nią półtora łokcia mniej więcej ziemi urodzajnej. Wyniesiona iest nad rzekę Szreniawę na dole płynącą, blisko 120 łokci. Stok iey, w całej długości wystawiony iest na wschód słońca. Dolina aż do rzeki iest gruntem buynym, czarnym, i urodzajnym. Od lat trzech rozciągnąłem ogród po za rzekę na łąki do 200 sążni szerokości mające, które się kończą pasmem wzgórków opoczystych gliną pokrytych, i zasadzonych Swierkami, a te zakrętami swemi odpowiadają na przeciwległej górze, iuż dawniej zasadzoney. Ogród ten co kilka lat rozszerzany lubo ogólnemu szkodzi planowi, stawia mię iednak w sposobności posiadania kilku gatunków gruntu, i wystawy do słońca, a wedle tego czynienia na drzewach cieplejszych kraiów doświadczeń, które lubo od sześciu lat dopiero zacząłem...”

Wodzicki zgromadził w swym arboretum, według moich zliczeń, przedstawiciele ponad 1400 taksonów drzew i krzewów, co jest liczbą ogromną. Dla porównania podaje, także zaokrąglone, dane dla innych ówczesnych polskich kolekcji dendrologicznych – w Puławach Czartoryska zebrała, jak można szacować na podstawie jej znanej pracy o ogrodach, opatrzonej katalogiem roślin (1805), ponad 100 różnych gatunków i odmian, w Podzamczu w 1815 r. rosło ich około 150 (Bojarczuk 1971), w Łańcucie zgromadzono około 100 różnych gatunków i odmian (Szymanowski 1959) – taka jest skala dendrologicznej zasobności Niedźwiedzia i innych kolekcji!

Działalność Wodzickiego koncentrowała się na agrotechnicznej stronie procesu aklimatyzacji. Wypróbował wszystkie dostępne wówczas sposoby, znane europejskim ogrodnikom, że wymienię stosowanie defoliacji drzew i krzewów dla ochrony przed mrozami, a zadymiania i opryskiwania drzew wodą – dla ochrony przed przymrozkami. Poza tym wprowadził nowatorskie i po wielokroć opisywane przez niego przygotowywanie mieszanek „ziem pierwiastkowych”, dokonywał niezliczonych prób różnych metod mnożenia wegetatywnego czy wreszcie zastąpił w roli substratu zagrzewającego podłoże w szklarniach „garbówkę” (sprowadzaną z garbarni zużytą już tam korę dębu) – zagrzany liśćmi dębowymi.

Właśnie Wodzicki był zapewne pierwszym, który wprowadził do Polski – wzorem ogrodników angielskich – ogrzewanie szklarni „termosyfonem”, czyli przez krążącą w rurach podgrzaną wodę, a nie jak w dotychczas znanych szklarniach kanałowych – przez ciepłe powietrze i dym; takie rozwiązanie podpatrzył w zakładach ogrodniczych Drezna, Pragi i u barona Hügl’a w Lachsemburgu w czasie swych podróży w 1833 i 1834 roku (DzO 3, DzO 4).

Przyjętą w Niedźwiedziu metodą aklimatyzacyjną było stopniowe przenoszenie roślin w coraz to surowsze warunki (o ile oczywiście miał odpowiednio dużą liczbę roślin danego taksonu). Wodzicki sadił drzewa i krzewy w gruncie i na „torfowych grządkach” (przy czym na tych ostatnich wcale nie tylko rośliny wrzosowate, ale i z reguły krzewy z Ameryki Północnej) oraz w różnych szklarniach, których szczegółowe opisy dał w CH 3 i CH 3bis.

Były to „treibhauzy”, szklarnie gorące, z temperaturą w granicach 20–38°, „kaphauzy” czyli szklarnie „pomiarowane”, szklarnie zimne, które zimą ogrzewano na tyle, by nie było w nich mrozu, i bardzo ważne dla Wodzickiego – „konserwatoria” czyli ogrody zimowe. Rośliny, zwłaszcza młode drzewa i krzewy, rosły w tych ostatnich wprost w gruncie, a były to „szklarnie których okna i ściany na lato są zdejmowane” i „...sypana iest tam ziemia zaprawna trzema pasami: w pierwszym szeregu kompost dla drzew Cytrynowych i Europy południowej przydatny; w drugim pruchno [sic!] wrzosowe pod N.[owo] H.[holenderskie] i P.[przyłądka] D.[obrej] N.[adziei] drzewa; w trzecim mieszanina na niższe krzewy. Między kanałem a oknami kompost na delikatniejsze Perennisy [...]. U mnie tylni mur tego ogrodu zimowego zasłonięty iest sionką i mieszkaniem dla ogrodników, ale gdyby tenże miał stać odrembnie [sic!], wypadałoby go obsadzić gęstą drzewiną, dla wstrętu od wiatrów”.

Zasadami introdukcji Wodzicki się nie zajmował, nad tym zaczął pracować u nas dopiero Jan Działyński, który sprowadzał liczne rośliny ze stanowisk naturalnych, a i miał gruntowne przygotowanie przyrodnicze. Po wielu latach doświadczeń Wodzicki, w CH 3bis, pisał jednak o znaczeniu wysokości nad poziomem morza i wystawy terenu dla powodzenia introdukcji, o roli grubej warstwy śniegu, jaka chroni rośliny przez syberyjskimi mrozami, a której u nas brak, co – nawet przy nieporównanie słabszych mrozach, czyni często zawodnym sprowadzanie roślin z Syberii.

Recepcja działalności i publikacji Wodzickiego

Kontakty Wodzickiego z polskimi ogrodami botanicznymi nie były bynajmniej jednostronne, bo to właśnie ogrody niedźwiedzkie były często źródłem roślin dla tych placówek naukowych! Jak pisze Jankowski (1923), Michał Szubert, gromadząc rośliny dla ogrodu uniwersyteckiego w Warszawie, „przy objeździe kraju w 1818 r. obfite żniwo miał w Niedźwiedziu, gdzie, jak mówi, tak liczny i piękny znajduje się zbiór, jak rzadko nawet za granicą...”; o hojnych darach od Wodzickiego dla warszawskiego ogrodu botanicznego wspominają też Hryniewiecki i Kobendza (1932). W krakowskim ogrodzie botanicznym rosły, w przeciwieństwie do warszawskiego, tylko dwie rośliny z Niedźwiedzia – *Cassia marilandica* i *Celtis australis* (Schultes 1806, 1808), ale też stosunki Wodzickiego z uczonymi Uniwersytetu Jagiellońskiego, jak i w ogóle – z botanikami, były chłodne.

Na ziemiach polskich działalność, a tym bardziej – publikacje Wodzickiego, trafiały w próżnię; właściwie nikt (poza jednym Tadeuszem Ostrowskim z Helenową) nie odpowiedział na apele o współpracę w wydawaniu „Dziennika Ogrodniczego”, permanentnie brakowało prenumeratorów. Ale i kto miał to czytać? Wykształconych ogrodników w ogóle nie było, a nieliczni właściciele ogrodów, jak i on sam, korzystali z pism i książek francuskich i niemieckich. Większy odzew i popyt wywołały tylko oba wydania pierwszego i czwartego tomu „O chodowaniu...”; pozostałe, także zeszyty „Dziennika Ogrodniczego”, nie sprzedawały się i zalegały w „komissach” i u księgarzy.

Jedynie obszernie omówienie wczesnej pracy Wodzickiego ukazało się za życia autora w Lipsku i wyszło spod pióra Kurta Sprengla (1820). Była to recenzja pierwszego tomu „O chodowaniu...”. Sprengel, wykazując przy tym świetną znajomość i innych polskich prac (Czartoryskiej, Jundziłła, Kluka), skrupulatnie, na 17 stronach, omówił tekst Wodzickiego, wytykając mu wiele błędów, a szczególnie – nieznaną florę krajową i polskiej literatury botanicznej oraz tworzenie nieudanych, tasiemcowatych nazw roślin („trzmieł amerykański z kwiatem ciemnopurpurowym”), w czym Wodzicki miał „cofać się w nazewnictwie drzew i krzewów do czasów Bauhine’a”! W podsumowaniu tej miazdzącej recenzji Sprengel docenił jednak społeczne znaczenie działalności Wodzickiego i życzył jego dziełu wielu odbiorców – tylko dlatego jednak, że autor wydał je własnym sumptem, a dochód przeznaczył na cele dobroczynne.

Nieco szerszego, na miarę recenzji Sprengla, omówienia doczekał się Wodzicki dopiero w pracy Rostafińskiego (1900), który dał zarys jego dokonań w dziedzinie polskiego nazewnictwa botanicznego; zarzucając mu pewne niedbalstwo, ocenił jednak wysoko wysiłki Wodzickiego w zakresie nomenklatury. Zwrócił przy tym uwagę na znamieny fakt, że wydając czwarty tom „O Chodowaniu...”, Wodzicki jako pierwszy w Polsce opublikował pracę botaniczną, ułożoną według systemu naturalnego Jussieu (przy czym trzeba koniecznie zauważyć, że już w pierwszym tomie, z 1818 r., Wodzicki podawał pozycję omawianych roślin także, obok linneuszowskiego – w systemie naturalnym!). Wodzicki używał zarówno systemu linneuszowskiego, stosowanego podówczas przez Niemców, jak i opartej już na systemie Jussieu – literatury francuskiej (pierwsze polskie tłumaczenie podręczników botaniki A. Jussieu, pióra Szymona Pisulewskiego, ukazało się w 1840 r.). System Jussieu był w Polsce stosowany choćby w drukach ogrodu botanicznego w Warszawie, gdzie od 1820 r. spisy roślin układano właśnie według tych nowoczesnych zasad („...podług klas i gromad przyrodzonego układu Jussieu”, Szubert 1820) czy w kursie botaniki na Uniwersytecie Jagiellońskim, dokąd system naturalny zawitał w 1818 r. (Zemanek 1991).

W kraju tylko kilku autorów zauważyło za życia Wodzickiego jego działalność wydawniczą, nikt jednak nie ocenił jej bardziej szczegółowo czy w całości. Pierwszy odnotował cztery tomy „O Chodowaniu...” Adamski (1826), który z polskich kolekcji roślinnych zauważył te, których właściciele wydali drukiem odnoszące się do swych kolekcji prace, a więc Niedźwiedź Wodzickiego i Puławy Czartoryskiej. W połowie XIX w. wszystkie tomy „O Chodowaniu...” wymienił wśród źródeł swego „Ukaziciela polskich nazwisk na rodzaje królestwa roślinnego...” Antoni Waga (1848), przy czym zaproponował dwie nazwy botaniczne polskie na cześć Wodzickiego, mianowicie rodzajowi *Helonias* dał nazwę „wodziczyn”, a dla *Asphodelus* – „leliwa” (od herbu Wodzickiego).

Źródła roślin

Wodzicki właściwie nie sprowadzał roślin ze stanowisk naturalnych, odnotował to tylko w kilku przypadkach – sosen czarnych z podwiedeńskich lasów, *Betula obscura*, *Myrica germanica* i tych niewielu roślin, które przeniósł do kolekcji ze swych własnych lasów.



Ryc. 2. Główne źródła roślin dla kolekcji w Niedźwiedziu (n – Niedźwiedź)

Fig. 2. Main sources of plants for the Niedźwiedź collections (n – Niedźwiedź):

1. Lord Hay, 2–6. Paris (Cels, Jacques, Noisette, Parmentier, Soulange-Bodin), 7. Altona, 8. Hamburg, 9. Bollwiller (Baumann), 10. Colmar, 11. Potsdam (Lenné), 12–14. Berlin (Charlottenburg, Mathieu, Otto), 15. Wörlitz, 16. Zerst, 17. Weimar, 18. Erfurt, 19. Leipzig, 20. Dresden, 21. Praha, 22. Lednice (Eisgrub), 23. Bruck an der Leitha, 24–25. Wien (Jacques, Rosenthal), 26. Kraków, 27. Warszawa, 28. Medyka, 29. Krzemieniec, 30. Tyflis (Tbilisi), 31. Erewań (Jermołow) i 32. München

Zasadniczym źródłem były firmy ogrodnicze i ogrody botaniczne. Było ich kilkadziesiąt, około trzydziestu zagranicznych i sześć krajowych. Bardzo często Wodzicki określał pochodzenie roślin lub nasion tylko ogólnie, pisząc „Węgry”, „Austria”, „Syberia”, „Moskwa” (nic nie wskazuje jednak na to, by chodziło rzeczywiście o jakieś bezpośrednie syberyjskie czy moskiewskie źródło), „Nepaul” (i tu, tym bardziej, na pewno korzystał z łańcucha pośredników, sprowadzając rośliny i nasiona tamtejszych *Acer*, *Berberis*, *Colutea*, *Crataegus*, *Hippophaë*, *Pinus*, *Pyrus* i *Rhododendron*), „Morawy” (skąd rok w rok sprowadzał morwę czarną) czy „amerykańskie nasiona” (w tym przypadku zawsze miał na myśli europejskich handlarzy-pośredników i firmy nasienne). Także nazwy miast nie dają nam często jednoznacznej informacji o źródłach roślin – „Wiedeń” mógł oznaczać zarówno ogrody w Bruck, jak kontakt z Jacquinem lub Rosenthalem, „Paryż” wcale nie musi odnosić się do firm czy ogrodników paryskich, bo może być *pars pro toto* określeniem źródła francuskiego, a „Drezno” oznacza, że roślina pochodziła albo od Seidlów, albo od Podszarskiego. Wszystkie wymienione przez Wodzickiego źródła roślin, naniesione na ówczesną mapę polityczną Europy, przedstawia ryc. 2.

To zagranica stanowiła dla Wodzickiego główne źródło roślin. W DzO 2(4) dał on przegląd ważniejszych europejskich „ogrodników botanicznych”, od których można sprowadzać rośliny. Wykaz obejmował pięćdziesięciu ogrodników z Niemiec, Francji, Anglii i Holandii oraz dwadzieścia ogrodników botanicznych. W kontaktach z zachodnimi ogrodnikami Wodzicki miał swe utarte zwyczaje, w DzO 3 pisał na przykład: „... zapisując je [róże] od PP. Cels, Noisette i James Booth, daję im zawsze do woli wybrania dla mnie 15 celujących...”, „zapisując z tego ogrodu [Celsa] od lat 9 dwa razy na rok rośliny, zaświadczyć mogę, że otrzymywałem zawsze piękne i rzetelnie determinowane exemplarze”, a o wielkim zakładzie ogrodniczym Soulange-Bodina, który między innymi stworzył Instytut Ogrodniczy we Fromont i w którego „Annales...” publikował i Wodzicki, czytamy – „... mimo odległości miejsca, oprócz Cedrów i trzech gatunków Dębów, które mi w drodze zaginęły (będąc zbyt młode) wszystkie inne dobrze mi się udały”. Wielu ówczesnych ogrodników europejskich Wodzicki znał osobiście, na przykład wiedeńskich czy drezdeńskich, być może poznał i Augusta Napoleona Baumanna, gdy ten odwiedził ziemie polskie w 1826 r.?

Wodzicki wiele podróżował po krajach ościennych i wszystkie te wyjazdy, poza podróżą z chorym ojcem do Egeru i Wiednia w 1787 r. (Wodzicki 1873, 1888), miały związek z jego pasją botaniczną i ogrodniczą, służyły głównie nawiązywaniu kontaktów ze specjalistami. Dla przykładu, jeśli chodzi o same zakłady ogrodnicze, około 1826 r. Wodzicki odwiedził zakład Podszarskiego w Dreźnie i tamtejszych szkoły Jakuba i Traugotta Seidlów (CH 3bis); w 1833 r. (DzO 3) wyjechał „do cieplic Badeńskich” i przy okazji zwiedził w Wiedniu zakład ogrodniczy Rosenthala i ogród botaniczny, gdzie spotkał się z jego dyrektorem, J. F. Jacquinem.

W przypadku źródeł zagranicznych można zauważyć pewną ich „specjalizację” – z Wörlitz Wodzicki sprowadzał nasiona, z Zerbst – całe kolekcje, na przykład olsz lub

amerykańskich dębów, od Baumannów były to często duże, kilkadziesiąt sztuk liczące przesyłki siewek tego samego drzewa. Nasiona drzew północnoamerykańskich Wodzicki kupował u angielskich i szkockich kupców, w ich firmach w Altonie, Cuxhaven i Hamburgu, o takich nasionach pisał w DzO 2(4) – „za mierną cenę nie tylko w Anglii, ale i w Hamburgu na łuty, funty i centnary dostać można”, a w DzO 3 – „nasienia drzew Amerykańskich, dostać można we wszystkich portach Bałtyckiego morza, gdzie ogrodnicy Angielscy składy nasion miewają”.

Ciekawym korespondentem Wodzickiego, od którego czasem dostawał rośliny, był głównodowodzący rosyjskiego korpusu ekspedycyjnego do Gruzji, generał Jermołow, który przysyłał do Niedźwiedzia nasiona drzew i krzewów z Persji i Gruzji. Wyjątkowo mało roślin sprowadzał Wodzicki z Rosji, napisał o tym tylko w odniesieniu do *Astragalus maximus* i *Halimodendron halodendron*!

Oto zagraniczne źródła roślin (w nawiasach lata, w których Wodzicki sprowadzał rośliny z danego miejsca, i liczba sprowadzonych gatunków drzew i krzewów; inne rośliny pomijam, kolejność źródeł w poszczególnych krajach odzwierciedla ich znaczenie dla Niedźwiedzia):

- we Francji – bliżej niesprecyzowane źródła paryskie (1817–1838; 141), firma Baumannów w Bollwiller (1820–1833; 25), firma Celsa (1820–1835; 13), firma Noisette’a (1830–1834; 11), zakład ogrodniczy Soulange-Bodina (1831–1835; 7), źródło z Colmar (1820; 3), Parmentier (1833; 2), Jacques (1835; 1 gatunek, ale niedrzewiasty)
- w monarchii Habsburgów – Joseph F. Jacquin, dyrektor ogrodu botanicznego w Wiedniu (1827–1833; 11), Rosenthal (1824–1833; 3), Bruck an der Leitha (1820; 2), Eisgrub, czyli Lednice, Lichtensteinów (1817; 2), Praga (1824–1835; 1 i kilka roślin niedrzewiastych)
- w Niemczech – Hamburg (1824–1838; 98), firma Jamesa Bootha (1824–1833; 41), Berlin (1806–1827; 27), Wörlitz i Zerbst (1816–1827; 21), Drezno (1817–1838; 16), Weimar (1816–1824; 9), Lipsk (1821–1827; 4), Mathieu w Berlinie (1824; 2), Charlottenburg w Berlinie (1820–1824; 2), Breiter w Lipsku (1822–1824; 2), od Otto z berlińskiego ogrodu botanicznego (1820–1824; 1 i 5 gatunków niedrzewiastych), od Lenné z Poczdamu (1824; 1), Monachium (1818–1827; 1 i 4 gatunki niedrzewiaste), Jakub i Traugott Seidlowie z Drezna (1824–1827; 2 gatunki niedrzewiaste), Erfurt (1835; 1 gatunek niedrzewiasty)
- w Szkocji – jedyne (!) źródło z Wysp Brytyjskich, lord Hay (1833; 1)
- na Kaukazie – generał Jermołow z Tyflisu i Erewania (1822–1833; 14)

Jeśli chodzi o źródła krajowe, to Wodzicki najczęściej korzystał z kolekcji ogrodu botanicznego w Warszawie; w latach 1820–1828 sprowadził stamtąd 6 gatunków drzew i 63 – innych roślin, głównie szklarniowych. Z pozostałych źródeł przywoził niewiele roślin, z ogrodu w Krzemieńcu w latach 1817–1833 trafiło do Niedźwiedzia 14 gatunków drzew i krzewów oraz 13 – innych roślin (przede wszystkim bylin i roślin szklarniowych), w roku 1824 sprowadzał *Betula obscura* od J. Uruskiego z Jazzkowic i od W.

Wielopolskiego z Kobylanki, a poza tym w 1835 r. Wodzicki sprowadził jeden gatunek z Medyki (nie było to drzewo ani krzew) i dwa gatunki, również roślin niezdrewniałych, z krakowskiego ogrodu botanicznego w 1824 i 1826 r. To dziwne, że krakowski ogród, który był przecież tak blisko, któremu Wodzicki podarował sporo roślin – nie był praktycznie źródłem dla Niedźwiedzia? Wodzicki nie znalazł liczących się źródeł krajowych, pisał o tym w DzO 2(4): „O handlujących zaś w Polsce odrębnie roślinami nie mam wiadomości; lubo ich dostanie nie równie taniej, w Uniwersyteckich botanicznych ogrodach Warszawskim, Krakowskim, Wileńskim i Krzemienieckim, iak za granicą: niemniej, w prywatnych kolekcjach iako to w Maciejiowicach, Puławach, i Niedźwiedziu. Słyszałem prócz tego, że w Galicyi wiele ogrodów roślinami zubożonych przedaia swoje duplikaty”.

Wśród źródeł były i zupełnie nietypowe, o których warto wspomnieć dla ich „urody”: od „przejeżdżającego francuskiego ogrodnika” Wodzicki kupił dwie odmiany piwonii krzewiastej (rynek roślin musiał być bardzo ubogi, gdy opłacało się pokonywać taką odległość, by oferoować towar!), a „Żydzi w Pińczowie” sprzedali mu nasiona *Bertholletia excelsa*, zapewne jako delikatesowe orzechy po prostu!

Daty wprowadzenia drzew i krzewów i uwagi o uprawie

Gdy roślina była od dawna sadzona w zachodniej i środkowej Europie, nie dają żadnych dat, które mówiłyby o wcześniejszej znanej introdukcji do Polski, byłyby one bowiem w takim przypadku zaledwie o kilka lat wcześniejsze od dat „niedźwiedzkich”, bo dotyczyłyby takich współczesnych Niedźwiedziowi kolekcji jak ogrody botaniczne w Krakowie (Schultes 1806, 1808) i Warszawie (Szubert 1820, 1824) czy Puław (Czartoryska 1805), Krzemieńca (Besser 1811, 1816 oraz Spis... 1821), Podzamcza (Bojarczuk 1971) i Konarzewa (Katalog... 1816). Pogrubienie daty introdukcji oznacza, że wyróżniona w ten sposób data jest wcześniejsza od przyjmowanej dotychczas powszechnie dla Europy. Słowa „podówczas tylko w Niedźwiedziu” lub „tylko u Wodzickiego” oznaczają porównanie wyłącznie z kolekcjami polskimi! Nazwy polskie, podane w cudzysłowach, to zawsze określenia stosowane przez Wodzickiego.

Abies Mill.

Pewnych gatunków jodeł, znanych już wtedy w Europie, Wodzickiemu brakowało: *A. amabilis* Douglas ex J. Forbes, *A. cephalonica* Loudon, *A. concolor* (Gordon) Lindl. ex Hildebr., *A. grandis* (Douglas ex D. Don) Lindl., *A. nordmanniana* (Steven) Spach, *A. pindrow* (Royle ex D. Don) Royle, *A. pinsapo* Boiss. i *A. procera* Rehder.

1813 *Abies alba* Mill.

1833 'Variegata' (podówczas tylko w Niedźwiedziu)

1809 *balsamea* (L.) Mill. Około 1828 r. Wodzicki po-

czynił próby upraw leśnych tej jodły „...na glinie, ale od 4 lat mam tylko na stopę jedną drzewka, jest to gatunek niegospodarski, ale stroyny”. W Krakowie od 1806 r., w Krzemieńcu od 1811 r., w Warszawie od 1820 r., także w Konarzewie. Bellon i in. (1977), podają datę introdukcji do Polski późniejszą, bo 1822; a Seneta (1987) określa introdukcję poczynioną przez Wodzickiego na rok 1815.

1833 f. *hudsonia* (Bosc ex Jacques) Fernald et Weath. (tylko u Wodzickiego)

1833 *fraseri* (Pursh) Poir. (tylko u Wodzickiego)

1833 *sibirica* Ledeb. (tylko u Wodzickiego)

1833 *spectabilis* (D. Don) Spach (w konserwatorium; tylko u Wodzickiego)

Cedrus Trew

1832 *Cedrus deodara* (Roxb.) G. Don (podówczas tylko u Wodzickiego)

1817 *libani* A. Rich. Poza Niedźwiedziem tylko w Warszawie od 1820 r. Uprawie tego gatunku – Wodzicki zwał go „cedrem libańskim, cedrem prawdziwym, syryjskim modrzewiem” – poświęcił bardzo wiele starań. W 1833 r. pisał w Dzienniku Ogrodniczym – „dwa wielkie egzemplarze, które otrzymałem z Paryża, bez przykrycia wytrzymały zimę w 1822 r.” i „przed dwunastą laty, od Baumannów sprowadziłem exemplarzy, i w rozmaitych ogrodach stanowiskach posadziłem; ale jedne po drugich wierzchy od zimna utraciły. Jeden mi tylko pozostał w klumbie śpilkowym, ale wierzchu jest pozbawiony. Świeży trzymam w konserwatorium, gdzie go nie wiele na wzrost przybywa. R[oku] 1832 zapisałem ich 50 u P. Soulange, ale zaprzały się w pace”. Zimą 1826/27 cedry libańskie zmarzły i odtąd rosły tylko w konserwatorium, poza próbą z 1828 r., gdy Wodzicki otrzymany z Hamburga większy egzemplarz posadził „we wstręcie od wiatrów w położeniu górzystym”.

Chamaecyparis Spach

1813 *Chamaecyparis thyoides* (L.) Britton, Sterns et Poggenb. Poza Niedźwiedziem „cyprys biały (amerykański)” rósł w Puławach w 1805 r. i w Krzemieńcu w 1821 r. (inne gatunki trafiły do Europy dużo później). W Niedźwiedziu okazy tego gatunku rosły w różnych miejscach, z początku w oranżerii i figarni, potem w figarni, konserwatorium i w gruncie, gdzie udawał się ze zmiennym szczęściem. Wodzicki pozostawił o tym kilka not – tak podsumowując próby upraw – „...nie zawsze na dworze wytrzymaia, zwłaszcza kiedy są młode [...] smutno rośnie”; „naybezpieczniej ie mnożyć z Amer. nasienia, które przychodzi w skrzynkach” – ale sprowadzał nie tylko nasiona *via* Hamburg, kupował i rośliny, w Weimarze.

Cunninghamia R. Br. ex Rich. et A. Rich.

- 1824 *Cunninghamia lanceolata* (Lamb.) Hook. Poza Niedźwiedziem „osnęę chińską” odnotowano w Warszawie, w tym samym – 1824 roku; u Wodzickiego w ogrodzie zimowym i szklarni zimnej. Bardzo pomysne były próby sadzonkowania!

Ephedra L.

Wodzicki miał więcej gatunków niż wymieniam poniżej, ale ustalenie ich tożsamości na podstawie niepewnych i po części homonimowych nazw jest niemożliwe.

- 1820 *Ephedra distachya* L. „Efedrę hiszpańską, prząstkę dwukłosową Francuzką” uprawiano w Niedźwiedziu z początku w szklarni zimnej i ogrodzie zimowym, a potem z powodzeniem w gruncie, na zagonach torfowych, gdzie „...po nikczemnym kwiecie zawięzuie czerwoną jagodę”.
- 1817 subsp. *monostachya* ((L.) Riedl (rok wcześniejszy w Krzemieńcu, a w 1820 r. – w Warszawie)
- 1833 *fæminea* Forssk.

Ginkgo L.

- 1813 *Ginkgo biloba* L. „Salisburia japońska”, czy inaczej „orzech japoński”, nie była już u nas podówczas nieznana – Szymanowski (1959) pisze o okazie z Łańcuta z lat 70-tych XVIII w., z Puław podaje ją w 1805 r. Czartoryska; w Krakowie rosła w 1808 r., w Krzemieńcu – w 1816 r., w Warszawie – w 1824 r., w tychże latach i w Konarzewie i Podzamczu. Jak pisze Tredici (1991) europejskie miłorzęby nie zawiązywały jeszcze wtedy nasion – po raz pierwszy zdarzyło się to w Montpellier w 1835 r. (?). Wodzicki pisał o tym tak – „w Holandyi, gdzie iuż stare są tego rodzaju drzewa, a dotąd kwiatu niewydawały” – polecał więc sadzonkowanie i „odbitki”. Miłorzęby tylko początkowo rosły w Niedźwiedziu w oranżerii, potem już w gruncie, choć równolegle, dla pewności, i w zimnej szklarni.

Juniperus L.

Wodzicki miał z jałowców prawie wszystko, co uprawiano w Europie, poza *J. squamata* Buch.-Ham. ex D. Don. Brakowało mu też, zapewne, *J. occidentalis* Hook. i *J. scopulorum* Sarg.

- 1813 *Juniperus bermudiana* L. Także w Krzemieńcu od 1811 r. i w Warszawie od 1824 r.; rośliny tego gatunku rosły u Wodzickiego w konserwatorium i, podobnie jak jałowce innych gatunków tam posadzone, podlegały próbom uprawy w gruncie, gdzie „letkie zimy” wytrzymywały „przy obłonieniu”.
- 1820 *chinensis* L. Uprawiany też w Warszawie od 1824 r.; w Niedźwiedziu przez wiele lat tylko w ogrodzie zimowym, nie w gruncie!

1813 *communis* L.

- 1817 subsp. *depressa* (Pursh) Franco (podówczas tylko w Niedźwiedziu)
- 1817 subsp. *nana* (Willd.) Syme (także w Krakowie od 1808 r. i w Krzemieńcu od 1811 r.)
- 1813 ‘*Suecica*’ (tylko w Niedźwiedziu)
- 1838 *davurica* Pall. (tylko w Niedźwiedziu)
- 1838 *drupacea* Labill. (w konserwatorium; podówczas tylko w Niedźwiedziu)
- 1829 *horizontalis* Moench (tylko w Niedźwiedziu, „...nawiększe wytrwały mrozy”)
- 1813 *oxycedrus* L. (w konserwatorium; także w Krakowie od 1806 r.)
- 1813 *phaenicea* L. (także w Warszawie od 1824 r.)
- 1833 *recurva* Buch.-Ham. ex D. Don (w konserwatorium)
- 1813 *sabina* L.
- 1824 ‘*Cupressifolia*’ (tylko w Niedźwiedziu)
- 1817 ‘*Tamariscifolia*’ (także w Warszawie od 1824 r.)
- 1813 ‘*Variegata*’
- 1817 *thurifera* L. (w konserwatorium; podówczas tylko w Niedźwiedziu)
- 1813 *virginiana* L.
- 1838 ‘*Variegata*’ (tylko w Niedźwiedziu)

Larix Mill.

Wodzicki zgromadził wszystkie uprawiane podówczas w Europie modrzewie! Błędna przy tym wydaje się supozycja Senety (1987), że u Wodzickiego już w 1818 r. (i w Konarzewie w 1816) rósł *L. kaempferi* (Lamb.) Carrière – informacja ta dotyczy najprawdopodobniej *L. russica* (Endl.) Sabine ex Trautv.! Dla *L. kaempferi* powszechnie przyjmuje się dla Europy rok 1861 jako datę pierwszej znanej introdukcji, choć Svoboda (1976) przesuwają to na rok 1845.

1813 *Larix decidua* Mill.

- 1833 ‘*Fastigiata*’ (tylko u Wodzickiego)
- 1824 ‘*Glauca*’ (tylko u Wodzickiego)
- 1824 ‘*Pendula*’ (tylko u Wodzickiego)
- 1833 *gmelinii* (Rupr.) Kuzen. (tylko u Wodzickiego)
- 1817 *laricina* (Du Roi) K. Koch. Także w Krakowie w 1808 r. Wodzicki siał ten gatunek w swych lasach, ale nie wiadomo, z jakim skutkiem.
- 1817 *russica* (Endl.) Sabine ex Trautv. (także w Krzemieńcu w 1816 r.)

Picea A. Dietr.

Dziwi brak w Niedźwiedziu *P. sitchensis* (Bong.) Carrière i *P. orientalis* (L.) Link. Brak tego pierwszego wynika zapewne stąd, że nasiona amerykańskie Wodzicki sprowadzał tylko i wyłącznie z Hamburga i Altony, a tam, do firmy Bootha, nasiona „sitki” trafiły dopiero przed 1838 r. (Schmidt 1985). Świerk wschodni rósł w parkach austriackich około 1800 r., w Czechach był w 1813 r. (Svoboda 1976) – a Wodzicki go nie miał? W Krzemieńcu odnotowano w 1816 r. *P. obovata*, jako „*Pinus picea altaica*”?

- 1813 *Picea abies* (L.) H. Karst. (tylko ten świerk Wodzicki uprawiał w lasach)
- 1824 'Clanbrassiliana'. Tylko u Wodzickiego; miał on i inne odmiany ozdobne świerka pospolitego, ale ich tożsamość pozostaje niejasna – na przykład „z srokatemi szpilkami” w 1838 r.
- 1822 *glauca* (Moench) Voss (w gruncie; poza tym w Krakowie w 1808 r. i Warszawie w 1824 r.)
- 1817 *mariana* (Mill.) Britton et al. (w gruncie, rodził szyszki; poza tym w Warszawie w 1824 r. i być może w Puławach w 1805 r.)
- 1829 *rubens* Sarg. W gruncie; w Krakowie od 1806 r. i w Warszawie od 1820 r.; zapewne i w Puławach od 1805 r.
- 1838 *smithiana* (Wall.) Boiss. (tylko u Wodzickiego; jedynie w konserwatorium)
- Pinus* L.
- Kolekcja sosen, jaką zgromadził Wodzicki, budzi podziw! Wodzicki sprowadzał sosny po wielokroć, z wielu źródeł, i do ich aklimatyzacji przywiązywał dużą wagę. Brakowało mu kilku zaledwie znanych już w owych czasach gatunków, a i z nich – część nie miała szans na uprawę gruntową w Niedźwiedziu: *P. ayacahuite* Ehrenb. ex Schltdl., *P. cembroides* Zucc., *P. contorta* Douglas ex Loudon (być może jednak Wodzicki miał ją pod homonimową nazwą „*P. inops*”), *P. lambertiana* Douglas, *P. monticola* Douglas ex D. Don (ta była w Kórniku w 1832 r.), *P. mugo* Turra (w Krakowie od 1806 r.), z jej podgatunkiem, subsp. *uncinata* (Ramond ex DC.) Domin (rosła w Warszawie w 1824 r.). W swoich lasach Wodzicki siał trzy obce sosny – *P. strobus*, *P. resinosa* i *P. nigra* subsp. *laricio*.
- 1822 *Pinus banksiana* Lamb. (tylko u Wodzickiego)
- 1829 *brutia* Ten. (tylko u Wodzickiego)
- 1822 *canariensis* C. Sm. (w Warszawie od 1820 r.)
- 1813 *cembra* L. (w Warszawie od 1820 r., wraz z odmianą syberyjską)
- 1817 var. *sibirica* (Du Tour) G. Don (w Krzemieńcu od 1821 r.)
- 1838 *coulteri* D. Don (tylko u Wodzickiego)
- 1817 *echinata* Mill. (być może oznaczona błędnie; w Warszawie od 1820 r.)
- 1820 *halepensis* Mill. (w Krzemieńcu od 1811 r.; u Wodzickiego być może „falszywa”)
- 1829 *massoniana* Lamb. (tylko u Wodzickiego)
- 1833 *nigra* J. F. Arnold. Wodzicki posadził u siebie – korzystając z pobytu w Wiedniu i kontaktów ze znanym botanikiem, Jacqinem – „...kilka exemplarzy z lasów Badeńskich”, a więc z naturalnych stanowisk, a to było w jego działalności introdukcyjnej rzadkością (DzO 3)!
- 1828 subsp. *laricio* (Poir.) Maire. W Warszawie od 1820 r., w Krzemieńcu od 1821 r. Tę sosnę, jako jeden z trzech obcych gatunków, Wodzicki sadził i w lasach, ale w tym przypadku szybko te próby zarzucił.
- 1828 subsp. *pallasiana* (Lamb.) Holmboe (tylko u Wodzickiego)
- 1817 *palustris* Mill. (w Warszawie od 1820 r.)
- 1823 *pinaster* Aiton (w Warszawie od 1820 r., w Krzemieńcu od 1821 r.)
- 1813 *pinea* L. Wodzicki z powodzeniem wysiewał jej „kilkunastoletnie orzeszki”. Znana też z Puław z 1805 r., w Krakowie od 1806 r., w Krzemieńcu od 1811 r., a w Warszawie od 1820.
- 1833 *ponderosa* Douglas ex C. Lawson (tylko u Wodzickiego; próby aklimatyzacyjne zakończone zaledwie na konserwatorium?)
- 1833 *pumila* (Pall.) Regel (tylko u Wodzickiego)
- 1824 *pungens* Lamb. (w Warszawie od 1820 r.)
- 1833 *radiata* D. Don
- 1823 *resinosa* Aiton. To drugi gatunek, który Wodzicki próbował na małą skalę uprawiać w swych lasach; w Warszawie rósł od 1820 r.
- 1817 *rigida* Mill. (w Warszawie od 1820 r.)
- 1827 *roxburghii* Sarg.
- 1838 *sabiniana* Douglas ex D. Don (tylko u Wodzickiego)
- 1826 *serotina* Michx.
- 1813 *strobus* L. Wodzicki znał dobrze europejskie doświadczenia z leśnymi uprawami wejmutki i najstarsze polskie powierzchnie leśne tego gatunku (pisze o nich Szymanowski 1959): „W bliskości jednak Krakowa widzimy w Myślenicach 4 morgi lasu tą sosną od 18 lat [czyli od 1799 r.] zasianego...” i „Lubo w ogrodach naszych od lat kilku gatunek ten zawadza się, nikt go dotąd nie zasiał w Województwie”. Sam wielokrotnie, z powodzeniem siał *P. strobus* w lasach – pierwsze próby datować można na lata 1826–1827 (DzO 3). Wodzicki siał w lasach nasiona sprowadzane z Anglii *via* Hamburg, bo niemieckie źródła dostarczały nasion, które nie kiełkowały. Początkowo wysiewał nasiona wejmutki w szklarniach, w skrzyniach ogrodowych, „... przy płocie, w ogródku na wyspie”, ale wyniki były kiepskie i zdecydował się na siew w „leśnym ogrodzeniu, gdzie dziwnie mi się dobrze udaie. Przyszły wiosny, iuż na goło-borze przesadzać będę” (CH 1bis). W DzO 2 zanotował: „Odtąd zaś dostawszy kilkanaście funtów nasienia, sieję go co rok w lesie na suchej glinie, i tamże rokosznie rosną”, dodając w DzO 3 – „nie tylko mnie nigdy nie zawiódł [ten gatunek sosny], ale w cztery lata przesadzone flance na jałową glinę, naybuyniey rosną [...] kiedy przeciwnie w ogrodzie moim drzewka w tymże czasie zasiane, lubo wyrosły, żółtawe jednak mają śpilki”. Wejmutkę znano u nas dobrze i w innych kolekcjach – w Puławach w 1805 r., w Krakowie rosła od 1806 r., w Podzamczu od 1813 r., w Krzemieńcu od 1816 i w Warszawie od 1820 r.

- 1832 'Brevifolia'
 1813 *sylvestris* L.
 1833 'Variegata' (tylko u Wodzickiego)
 1817 *taeda* L. Zapewne nie był to ten gatunek, a pod nazwą „*taeda*” kryła się jakaś inna sosna, bo w CH 1bis pisał: „doskonale [...] wytrzymała u mnie zimę”, a w SPISie zaliczył ją do roślin gruntowych. W Warszawie rosła od 1820 r.
 1816 *virginiana* Mill. (tylko u Wodzickiego)
 1828 *wallichiana* A. B. Jacks. (tylko u Wodzickiego)

Pseudotsuga Carrière

- 1833 *Pseudotsuga menziesii* (Mirb.) Franco (tylko u Wodzickiego, ale nie w gruncie a w konserwatorium)

Platycladus Spach

- 1813 *Platycladus orientalis* (L.) Franco („chińska tuia bez zapachu”; z początku w oranżerii, potem w gruncie i ogrodzie zimowym)
 1833 'Nepalensis' (podówczas u nas tylko u Wodzickiego)
 1838 'Stricta' (tylko u Wodzickiego)

Sciadopitys Siebold et Zucc.

- 1828? *Sciadopitys verticillata* (Thunb.) Siebold et Zucc. Data introdukcji zadziwiająco wczesna i w związku z tym trzeba ostrożnie, krytycznie do niej podchodzić. Przyjmuje się mianowicie, że rośliny tego gatunku trafiły z Japonii na Jawę i stamtąd, z ogrodu botanicznego w Buitenzorgu, w 1853 r. Lobb sprowadził jedną sośnicę do szkółek Veitcha; kolejne rośliny ściągnął do Lejdy von Siebold w 1859 r., a w dwa lata później J. G. Veitch do Wielkiej Brytanii (Ouden, Boom 1978). W Czechach znana jest od 1859 r. (Svoboda 1976). Tymczasem Wodzicki odnotował w DzO 3, w 1830 r. „T[axus] verticillata dawniej hibernica” – może chodziło jednak o *Taxus baccata* 'Fastigiata'? Ale z drugiej strony w CH 6 czytamy: „*Taxus verticillata* Thunberg [sic!, ...] Cis wierzchołkowy [...] z Japonu. Postać ma piramidalną Cyprysu; liście wierzchołkowe, wstęgowe, w kosę zagięte...”. Ten opis, szczególnie słowa o sylwetce rośliny i skupieniu liści na czubkach gałązek, bez wątplenia wskazują na sośnicę, nie na odmianę cisa! Ale może jednak Wodzicki miał w kolekcji po prostu odmianę kolumnową cisa, a dał w książce przepisany opis sośnicy? Za sośnicą raczej, a nie za odmianą cisa, przemawiają jeszcze słowa o przemarzaniu rośliny, która w końcu trafiła do szklarni zimnej.

Taxodium Rich.

- 1813 *Taxodium distichum* (L.) Rich. W tych latach uprawiany także w Konarzewie, w Krzemieńcu w 1821 r. i od 1820 r. w Warszawie. Wodzicki sprowadził amerykańskie nasiona „cyprysa (wirginijskiego)

z opadającym liściem” czyli „cyprysa dwudzielnego” wiele razy i miał wiele siewek. W CH 3bis czytamy: „nie zawsze na dworze wytrzymała, zwłaszcza gdy są młode, gdyż [...] traci gałązki” (może zrzucanie niezdrewniałych pędów bocznych zmyliło Wodzickiego?!), a w DzO 3 Wodzicki zanotował „...w zimie 1829 roku wszystkie [w rozmaitych miejscach ogrodu mojego] wierzchy utraciły i krzakiem rosą. Następnym lat podobne miałem doświadczenie, z kądem przekonałem się, że ten gatunek w kraju naszym nie wytrzyma zimna [...] Odstreżony takim zawodem, niektóre egzemplarze nie uszkodzone przeniosłem częścią do zimowego ogrodu, częścią na grządkę torfową, która na zimę jak wiadomo jest obsłonięta, i tamże wszystkie wesoło rosą”. W SPISie wszystkie trzy cyprysniki uznał za wymagające w gruncie okrywania na zimę.

- 1833 'Nigrum'
 1833 'Nutans' (ale określenie „*Cupressus distich[i]a pendula*” może nie być jednoznaczne!)

Taxus L.

- 1813 *Taxus baccata* L.
 1824 'Fastigiata' (tylko ten cis okazał się nie w pełni odporny na mrozy w gruncie i trafił w końcu do szklarni zimnej; podówczas tylko w Niedźwiedziu)
 1833 'Variegata' (tylko w Niedźwiedziu)
 1817 *canadensis* Marshall (tylko w Niedźwiedziu)
 1833 'Variegata' (tylko w Niedźwiedziu)

Thuja L.

- 1813 *Thuja occidentalis* L. Wodzicki zostawił garść notatek o dawniejszej uprawie tego zadomowionego już podówczas gatunku: „Drzewo to od 100 lat przeszło na Rusi koło Lwowa pod imieniem cyprysów iest znaiome, iakoż w Sieniawie, Wysocku, Nizeńcu, bardzo stare widzimy drzewa, które król Jan z Francji sprowadziwszy, własnymi rękami sadił. Miałem nawet takowe może stoletnie w Gręboszowie nad Wisłą, wielkości dęba...”

- 1826 'Wareana' (tylko u Wodzickiego)
 1826 *plicata* Donn ex D. Don. Data introdukcji zadziwiająco wczesna, ale poprawność opisu i nazwy rośliny, a więc i tożsamość roślin, są bezsporne – „*Th. plicata* vel *plicatilis* z Nootkasund”. Ten gatunek trafił do Wodzickiego w postaci roślin z warszawskiego Ogrodu Botanicznego – czyli prof. Michał Szubert sprowadził go do nas jeszcze wcześniej! Starsze źródła, na przykład Szymanowski (1959) lub Bellon i in. (1977), określają okres sprowadzenia tego gatunku do Polski na lata 70-te XIX w., zgodnie z zakorzenioną w literaturze informacją o introdukowaniu żywotnika olbrzymiego przez Jeffreya w 1854 r.; Seneta (1987) pisze „przed 1833”.

W Niedźwiedziu początkowo w szklarni, potem z powodzeniem w gruncie.

Thujaopsis Siebold et Zucc. ex Endl.

- 1827** *Thujaopsis dolabrata* (Thunb. ex L.f.) Siebold et Zucc. „Drzewo życia japońskie” wówczas u nas tylko u Wodzickiego, w ogrodzie zimowym. Data rewelacyjnie wczesna, nie odnotowana w ogóle przez Senetę (1987)! Opis z drugiego wydania trzeciego tomu „O Chodowaniu...” z 1827 r. nie budzi jednak żadnych wątpliwości: „*Thuja dolabrata* [...] drzewo życia japońskie [...] liście nie roni [...] gałązki [...] płaskie; liść trzema rzędami na siebie zachodzący, owalny, gładki, z grzbietem podłużnym, zwierzchu wklęsłym, a spodem dwoma prążkami iak śnieg białymi bramowany...”. Zauważmy, że i w tym przypadku, jak dla sośnicy – także odnotowanej w Niedźwiedziu wyjątkowo wcześniej, chodzi o roślinę, która miała trafić do Europy z Buitenzorgu na Jawie.

Torreya Arn.

- 1828** *Torreya nucifera* (L.) Siebold et Zucc. „Cis orzeszkowy” rósł wówczas u nas tylko u Wodzickiego; w szklarni zimnej i „pomiarowanej” oraz w ogrodzie zimowym.

Tsuga (Endl.) Carrière

Innych choin wówczas w Europie nie sadzono.

- 1813** *Tsuga canadensis* (L.) Carrière. W owym czasie w Europie tylko te dwa gatunki; choina kanadyjska także w Krzemieńcu od 1811 r. i w Warszawie od roku 1820. Wodzicki jako pierwszy w Polsce próbował upraw leśnych tego gatunku, w 1830 r. pisał: „siew [...] doskonale się w lesie moim udaie”.
- 1828** *dumosa* (D. Don) Eichler (tylko w Niedźwiedziu)

Literatura

(szczegółowa bibliografia prac ogrodniczych St. Wodzickiego – w tekście pracy)

- ADAMSKI W. 1826 [1825]. *Dissertatio inauguralis sistens prodromum historiae rei herbariae in Polonia*. Vratislaviae.
- BELLONS., TUMIŁOWICZ J., KRÓLS. 1977. *Obce gatunki drzew w gospodarstwie leśnym*. PWRiL, Warszawa.
- BESSER W. 1811. *Catalogue des Plantes du Jardin Botanique de Krzemieniec en Volhynie*.
- BESSER W. 1816. *Catalogus Plantarum in Horto Botanico Gymnasii Volhyniensis Cremenci cultarum*.
- BOJARCZUK T. 1971. *Katalog drzew i krzewów z Podzamcza z 1815 r. Arboretum Kórnickie* 16: 305–313.
- CIOŁEK G., PLAPIS W. 1968. *Materiały do słownika twórców ogrodów polskich*. PWN, Warszawa.
- CZARTORYSKA I. 1805. *Myśli różne o sposobie zakładania ogrodów*. Wrocław.

DOLATOWSKI J. 1985. *Gehölzsammlungen des Grafen Wodzicki in Niedźwiedź – die erste Grosseinführung fremdländischer Gehölzarten in Polen*. *Folia Dendrologica* 15: 315–323.

DOLATOWSKI J. 1992. *Arboretum Stanisława Wodzickiego w Niedźwiedziu na tle innych kolekcji dendrologicznych w Polsce na początku XIX wieku*. Praca doktorska, rkps, Biblioteka Główna SGGW, Warszawa; biblioteka Instytutu Dendrologii PAN, Kórnik; oraz zbiory autora, Policzna.

DRÈGE J. 1905. *Stulecie Zakładu ogrodniczego Ulrychowskiego. 1805–1905 (Kartka z dziejów ogrodnictwa krajowego)*. C. Ulrych, Warszawa.

ESTREICHER K. 1880. *Bibliografia polska...*, 5. Uniwersytet Jagielloński, Kraków.

GROCHOWSKI T. 1927. *Zarys bibliografii ogrodniczej polskiej*. Towarzystwo Ogrodnicze w Krakowie, Kraków.

HRYNIEWIECKI B., KOBENDZA R. 1932. *Przewodnik po Ogrodzie Botanicznym Uniwersytetu Warszawskiego*. Ogród Botaniczny UW, Warszawa.

JANKOWSKI E. 1884. *Dziennik Ogrodniczy Stanisława hr. Wodzickiego*. *Ogrodnik Polski* 12.

JANKOWSKI E. 1923. *Dzieje ogrodnictwa w Polsce w zarysie*. Bank dla handlu i przemysłu, Warszawa.

JANKOWSKI E. 1926. *Z dziejów ogrodnictwa w Polsce*. *Pamiętnik Jubileuszowej Wystawy Ogrodniczej w Poznaniu*: 23–32. Komitet J. W. O., Poznań.

JANKOWSKI E. 1972. *Wspomnienia ogrodnika*. PIW, Warszawa.

Katalog drzew, krzewów i kwiatów, które znajdują się w Konarzewie roku 1816. Biblioteka Kórnicka, sygn. BK 7954.

KLEIN F. 1914. *Planty krakowskie, wydanie wznowione*. Towarzystwo Obrony Piękności Krakowa i Okolicy, 2, Kraków.

OUDEN P. den, BOOM B. K. 1978. *Manual of Conifers*. M. Nijhoff, The Hague–Boston–London.

ROSTAFIŃSKI J. 1900. *Słownik polskich imion rodzajów oraz wyższych skupień roślin poprzedzony historyczną rozprawą o źródłach przez...* Akademia Umiejętności, Kraków.

SCHMIDT P. A. 1985. *Introduktion der Fichten (Gattung Picea A. Dietr.) in forstliche und gärtnerische Kultur auf dem Gebiet der DDR*. IX Congressus Dendrologicus Praha – Průhonice, pp. 25–25c.

SCHULTES J. A. 1806. *Catalogus I. plantarum horti bot. C. R. Universitatis Cracoviensis...* Kraków.

SCHULTES J. A. 1808. *Catalogus plantarum horti botanici C. R. Universitatis Cracoviensis...* Kraków.

SENETA W. 1987. *Drzewa i krzewy iglaste*, 1–2 (wyd. 2). PWN, Warszawa.

SENETA W. 1993a. *Ciekawostki dendrologiczne (VIII) [Wybrane fragmenty (cytaty) z dzieł S. Wodzickiego...]*. *Rocznik Dendrologiczny* 41: 131–139.

SENETA W. 1993b. *Wykaz publikacji Stanisława Wodzickiego z okresu 1813–1842*. W 150. rocznicę śmierci autora (1767–1843). *Rocznik Dendrologiczny* 41: 171–172.

Spis Roslin Ozdobnych znajdujących się w Ogrodzie Botanicznym Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu..., 1821.

- SPRENGEL K. 1820. Neue Entdeckungen im ganzen Umfang der Pflanzenkunde, Band I. Leipzig.
- SVOBODA A. M. 1976. Introdukce okrasných jehličnatých dřevin. Studie ČSAV 5. Academia, Praha.
- SZUBERT M. 1820. Spis Roślin Ogródu Botanicznego Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu... Warszawa.
- SZUBERT M. 1824. Spis Roślin Ogródu Botanicznego Królewsko-Warszawskiego Uniwersytetu... Warszawa.
- SZYMANOWSKI T. 1959. Zagadnienie aklimatyzacji obcych drzew w Polsce. *Ochrona Przyrody* 26: 261–319.
- SZYMANOWSKI T. 1960. Kiedy wprowadzone zostały obce gatunki drzew do uprawy w Polsce? *Rocznik Sekcji Dendrologicznej PTB* 14: 81–99.
- TREDICI P. del, 1991. Ginkgos and people – a thousand years of interaction. *Arnoldia* 51(2): 2–15.
- WAGA A. 1848. Ukaziciel polskich nazwisk na rodzaje królestwa roślinnego ułożony abecedłowo... W: *Flora Polska*, 2 (Waga J.). Stanisław Strąbski, Warszawa, ss. I–XXX i 1–325.
- WODZICKI S. 1873. Wspomnienia z przeszłości od roku 1768 do r. 1840. Czas, Kraków.
- WODZICKI S. 1888. Pamiętniki... Nowa Biblioteka Uniwersalna, J. K. Żupański i K. J. Heumann, Kraków.
- ZEMANEK A. 1991. Dzieje nauczania botaniki w Uniwersytecie Jagiellońskim. UJ, Kraków.